Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 200 084.

Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodn. we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł. Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,50 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 15 gr, na stronie 3-łamowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe słowo (tłuste) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemmieście.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemiasto-Pomorze.

ROK XV. NOWEMIASTO-POMORZE, CZWARTEK, DNIA 10 PAŹDZIERNIKA 1935 N — Nr. 120

A więc sanacyjna polityka deflacyjna źle była prowadzona.

W niedzielnym numerze „Gazety Polskiej“, naczelnego organu sanacyjnego, spotkaliśmy bardzo ciekawy artykuł p. n. **„Jeszcze w sprawie polityki deflacyjnej“**, pióra prof. Edwarda **Lipińskiego**. Czytając powyższy artykuł, **przecieraliśmy wprost oczy ze zdziwienia**. Wierzyć nam się bowiem **nie chciało**, żeby mogła go **umieścić „Gazeta Polska“**. Wszak zawiera ona druzgocącą **wprost krytykę całej dotychczasowej sanacyjnej polityki deflacyjnej**. A wszak nie kto inny, a właśnie **„Gazeta Polska“**, a z nią razem i inne pisma sanacyjne od szeregu lat **same tylko hymny pochwalne i peany głosiły** na cześć tej właśnie polityki gospodarczej. **Odurzały** wprost **siebie i swych czytelników** pełnem zachwytów **zachwaleniem jej skuteczności i błogosławieństwa dla kraju. Podług nich z całego świata Polska** jedna umiała **zdobyć** się na skuteczną walkę z kryzysem przez rozumne i **konsekwentne przeprowadzanie deflacji. „Gazeta Polska“** w szczególności, **rozpisując** się na swych łamach o trudnościach finansowych **w innych krajach**, stale, w poczucie swej wyższości i pewności siebie, **wytykała im brak należytego zrozumienia istoty** sprawy i stale im zalecała: **„Postępujcie tak, jak my w Polsce. Polska w najdoskonalszy sposób umiała rozwiązać kwestję dostosowania stopy życiowej do stanu kryzysowego. Jedynie droga, przez nas obrana, prowadzi do przezwyciężenia kryzysu“**. Wprost **narzucała** się „Gazeta Polska“ ze swą rzekomą **„mądrością** gospodarczą“ i swem „bogatem **doświadczeniem**“ na **mentorkę** dla **wszystkich innych państw**. I w tej to **iluzji utrzymywała ona siebie i swych czytelników** przez **cały szereg lat**, mimo, że **ponura** rzeczywistość jak **najwymowniej zadawała** tym przechwałkom **kłam**. Aż tu naraz **musiała przyjąć od swego własnego człowieka i umieścić na swych łamach** takie oto druzgocące stwierdzenie:

„Na pytanie, dlaczego **polityka deflacyjna była dotąd źle prowadzona,** nie da się tak łatwo odpowiedzieć. Ogólnie można stwierdzić, że najważniejszą rolę odegrały dwa momenty: **brak jednolitej koncepcji politycznej** co do celów i środków oraz **brak jednolitej egzekutywy.** Stąd zjawisko, że **każdy resort prowadził politykę odmienną,** a nawet **te same resorty uprawiały politykę zarządzeń sprzecznych.**“

Dla nas z powyższych wywodów najważniejszem jest **stwierdzenie, że aż dotąd sanacyjna polityka deflacyjna źle była prowadzona. Ze była prowadzona źle, to mógł zrozumieć i stwierdzić każdy laik,** byle umiał **trzeźwo patrzeć i myśleć.**

Czuł to też ogół społeczeństwa po skutkach takiej polityki, a mimo to **„Gazeta Polska“** i inne sanacyjne pisma **przez lata całe usiłowały społeczeństwo utrzymywać w tem złudzeniu, że u nas w Polsce tę sprawę się najlepiej i najdoskonalej przeprowadza.** Aż dopiero **teraz** wykazuje się, że to **nieprawda, że to wszystko było źle prowadzone.** A na **tych przesłankach też oparte były wszystkie zalecania i przepowiednie wybitnych mężów sanacyjnych. Zalecania coraz to silniejszego zaciskania pasa, odmawiania sobie i ograniczania** się coraz bardziej **w swych potrzebach życiowych ocukrzano stale obietnicami, że tą drogą rychło z padołu płaczu kryzysowego** dojdziemy do **raju** dobrobytu. I ludziska tak długo **zaciskali pasa, miertwili się niedostatkiem i nędzą,** ażeby teraz po tak długotrwałych udrękach **dowiedzieć się** wreszcie, **że to wszystko na nic, bo cała polityka deflacyjna — polityka** dostosowania — **źle była** prowadzona — **a więc** ulgi żadnej przynieść nie mogła. A b. min. **Matuszewski** na łamach tejże **„Gazety Polskiej“** dopiero teraz zapomocą **płomiennych artykułów nawołuje** do wkroczenia wreszcie na **drogę** prawdziwej, **integralnej deflacji,** to jest **całkowitej,** co także **dowodzi, że aż dotąd takiej integralnej,** całkowitej **deflacji u nas nie było.** I któżby jeszcze chciał mieć jakiekolwiek **zaufanie** do **sanacyjnych poczynań,** jeżeli nawet to, co było **kardynalną wytyczną** całej ich **polityki gospodarczej** okazuje się obecnie jako **pospolite bujanie ludzi?** Któżby chciał jeszcze wierzyć ich zapewnieniom o **poprawieniu przez nich dzisiejszej niedoli gospodarczej?** Ta historja z tą polityką deflacyjną jest **tylko jednym z niezliczonych** wprost **dowodów,** że sanacja absolutnie **nie jest** zgoła **zdolna do rozsądnego prowadzenia polityki gospodarczej.** Tak, jak sprawa z polityką deflacyjną okazuje się ostatecznie jako pospolity bluff, tak i cała jej wogóle **radosna twórczość** w świetle **jej skutków i następstw** nie na inną, a **taką samą** zasługuje **ocenę,** a mianowicie, że **jest źle prowadzona** i stąd też i w kraju jest **za niej tak źle.** I doprawdy **czas byłby najwyższy,** by wreszcie **sanacja ustąpiła** miejsca tym, którzy będą **umieli sprawy naszego kraju dobrze poprowadzić.**

Zamknięcie sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Dnia 7 bm. w godzinach południowych obaj marszałkowie Sejmu i Senatu, pp. Prystor i Car, złożyli p. Prezydentowi sprawozdanie z dotychczasowych wyników nadzwyczajnej sesji sejmowej i ukonstytuowania się ciał ustawodawczych.

W ciągu tegoż dnia nastąpiło też wydanie zarządzenia przez p. Prezydenta o zamknięciu sesji nadzwyczajnej parlamentu.

Ziarno drożeje z powodu wojny.

Pod wpływem wojny włosko-abisyńskiej zapanowała na światowych rynkach zbożowych tendencja mocna na wszystkie gatunki ziarna. Nerwowe nastroje powodują wielkie różnice cen w ciągu jednego dnia.

Eksporterzy polscy zawarli szereg korzystnych transakcyj z zagranicą na dostawę żyta i owsa. Mocna sytuacja na rynkach zagranicznych spowodowała dalsze wzmocnienie cen zboża na rynku krajowym.

Węgiel wciąż drożeje, chociaż... cen nie podniesiono.

Zwykle na jesieni ceny węgla zwyżkują, chociaż oficjalnie kartel cen nie podnosi. Przyczyną zwyżki jest znoszenie specjalnych rabatów letnich. Węgiel, który jeszcze przed miesiącem kosztował w detalu 43 zł. za tonnę, obecnie kosztuje już 47, 50 zł. za tonnę.

Ponieważ sytuacja w eksporcie węgla nieco się poprawiła, nie należy się spodziewać rychłego potanienia węgla, a nawet zachodzi obawa dalszej zwyżki cen, chyba że wkroczą władze, by zapobiec zwyżce.



Cesarz abisyński dosiada konia, ażeby dokonać przeglądu swoich oddziałów. Po lewej, również na koniu, syn cesarza, książe Harrar.

10 tys. ludzi na poświęceniu sztandaru.

Imponująca manifestacja narodowa.

Ubiegłej niedzieli odbyła się w Radomiu uroczystość poświęcenia sztandaru Stron. Nar. i dwóch proporców kół: Radom Śródmieście i Radom Zamłynie. Miasto przybrało wygląd niezwykły. Około godz. 10-ej rano przed kościołem zebrał się tłum, liczący około **10 tys. osób.** Na uroczystość przybyli najwybitniejsi przedstawiciele społeczeństwa.

W zwartych szeregach ustawiło się kilkaset umundurowanych narodowców. Ks. Lukasik w asyście ks. Kurassa dokonał aktu poświęcenia sztandaru i proporców. Potem nastąpił wzruszający moment przekazania znaków chorążym i ślubowania. W czasie Mszy św. służyli członkowie zarządu Stron. Narodowego w jasnych koszulach.

W godzinach południowych odbyła się w lokalu Zarządu odprawa dla kierowników, poczem spożyto wspólny obiad.

Tegoż dnia wieczorem przybyła do Zarządu Stron. Narod. delegacja **robotników radomskich,** proponując **złożenie** kwoty pieniężnej na ufundowanie **nowego sztandaru.**

Co najciekawsze, znaczne **ustępy z opisu tej uroczystości** na łamach **„Warsz. Dziennika Narod.“ zostały skonfiskowane.**

Proces w Powązkach o zajścia antyżydowskie.

Prokurator zmienił kwalifikacje.

Po zeznaniach świadków Prokurator zmienił kwalifikacje w tym sensie, że o **zabójstwie niema mowy.** Oskarżeni mogą odpowiadać tylko za udział w **pobiciu człowieka** ze skutkami śmiertelnemi. Równocześnie zrzekł się Prokurator oskarżenia w stosunku do 8 podsądnych.

Niesłychane wystąpienie adwokata Surowicza - żyda. Adwokat ten żydowski najpierw **ostro wystąpił przeciw ks. prob. Krygierowi, jakoby ten przed sądem zeznawał nieprawdę, domagając się pociągnięcia go do odpowiedzialności.** Następnie **wdał się w spór ze Sądem,** chcąc **koniecznie wykazać, że zabicie żyda było rozmyślnie uplanowane.** Tak dalece stał się natarczywym, że **Sąd zmuszony był odebrać mu głos.**

Zawieszenie placówki Hallerczyków.

Chorzów. W ub. niedzielę miało się odbyć poświęcenie sztandaru placówki Związku Hallerczyków w Tarnowskich Górach na Sląsku. W piątek wieczorem zarząd otrzymał zawiadomienie o zawieszeniu działalności placówki na okres trzech tygodni. Przyczyny zarządzenia nie są znane.

Ameryka stwierdziła stan wojenny.

Waszyngton. Prezydent Roosevelt uznał, że istnieje pomiędzy Włochami a Abisynją stan wojny i wobec tego ogłosił dekret, **zakazujący sprzedaży stronom wojującym sprzętu wojennego.**

Prezydent Roosevelt trzyma się stanowiska ścisłej neutralności i żadnej ze stron wojujących nie wziął dotąd za napastnika.

Za wykroczenia przeciw dekretowi prezydenta **grożą kary do 5 lat więzienia i 10.000 dol.** grzywny. Możliwe jest, że zakaz wywozu będzie rozszerzony i w następstwie obejmie oprócz sprzętu wojennego surowce, jak n. p. bawełna. Dekret wszedł już w życie. Zarządzenie to nic nie szkodzi Abisynji, natomiast Włochom da się we znaki.

Abisynja ocieka krwią.

Wojska włoskie zdobyły Aduę.

Po rozmaitych niepewnościach, spowodowanych różnorodnością źródeł, ustaliła się pewność, że po ciężkich walkach wreszcie w niedzielę padła Adua w ręce Włochów. Straty po obydwuch stronach były znaczne. Nim Włosi zdobyli Aduę, przechodziła ona wśród walk z rąk do rąk. Wiadomość o zdobyciu Adui w Rzymie i całych Włoszech wywołała ogromny entuzjazm. Ulicami przeciągają tłumy faszystów i publiczności, wznoszącej okrzyki na cześć Mussoliniego i armji. Cesarz Abisynji postanowił udać się na front północny, aby osobiście kierować operacjami wojennemi.

Negus Haile Selassie pości.

Jak donosi „Paris-Soir", po otrzymaniu wiadomości o przekroczeniu granicy przez wojska włoskie i proklamowaniu mobilizacji ogólnej cesarz Haile Selassie zarządził dwudniowy post, który rozciąga się na całe otoczenie dworskie oraz rząd.

Decydujący będzie atak na południu.

Paryż. Specjalny wysłannik „Excelsioru" w depeszy z Addis-Abeby wypowiada następujące opinje na temat wojskowych operacyj włoskich w Abisynji: O wiele silniejszy od ataku na granicy północnej Abisynji będzie atak naczelnego dowódcy sił włoskich Somali gen. Griaziani na Ogaden. — Na północy Włosi po zajęciu Adui ograniczą się do utrzymania frontu i organizowania zdobytych terenów, podczas gdy na południu zajmą Ogaden, poczem zostaną nawiązane ewentualne układy.

Walec, ziejący zniszczeniem i śmiercią.

O operacjach wojennych Włoch donosi ten sam korespondent: Włoska kolumna gen. Maravignia porusza się jak olbrzymi walec, ziejący zniszczeniem i śmiercią. Prawie nieprzeniknione są chmury kurzu, spowodowane stopami tysięcy żołnierzy maszerujących, kopytami przebiegających mułów oraz szybkim biegiem małych lekkich czołgów. Z tem wszystkiem miesza się trzask karabinów maszynowych i huk ognia działowego.

Tam, gdzie przychodzi do spotkania między oddziałami abisyńskiemi a włoskiemi, Abisyńczycy ponoszą klęskę. Oddział 500 żołnierzy abisyńskich został doszczętnie zmieciony przez czołgi i ogień artyleryjski. Tubylcy, spotykający czołgi, są bardziej zdziwieni, aniżeli zaskoczeni widokiem tych najnowszych machin wojennych. Ogień artyleryjski jest tak gęsty, iż każdy metr kwadratowy terenu ostrzeliwanego jest dosłownie poorany.

Kilkaset tysięcy Abisyńczyków w drodze na front.

Londyn. Z Addis Abeby donoszą, że zarówno Włosi, jak Abisyńczycy sprowadzają do rejonu Adui posiłki. Narazie nastąpił w tym rejonie spokój. Wobec pogody, która zapanowała, wojska abisyńskie, przeznaczone na 3 fronty, a mianowicie: prowincji Tigre, Dessja i Ogaden posuwają się szybciej. Liczba tych wojsk wynosi kilkaset tysięcy ludzi.

Krąży pogłoska, dotychczas niepotwierdzona, że **Abisyńczycy odebrali Włochom Ual-Ual.**

Dymisja abisyńskiego ministra wojny.

Wiedeń. Abisyński minister wojny, Ras Malugita popadł, wedle nadeszłych tutaj informacyj, u cesarza Haile Selassie w niełaskę i został ze swego stanowiska zwolniony. Powszechnie przypuszcza się, iż stało się to wskutek klęski Abisyńczyków pod Aduą.

Nowym ministrem wojny mianowany został Ras Getotosha Abata.

Abisyńczycy organizują opór.

Wiedeń. Głównodowodzący armją abisyńską w Ogaden, Mikael, przygotowuje obecnie operacje wojskowe, mające na celu zapobieżenie planowanemu marszowi armji włoskiej na Addis Abeba. Mikael ma do dyspozycji armję w sile 100.000 żołnierzy. Dalszy transport 50.000 żołnierzy abisyńskich jest już w drodze do Ogaden.

Włosi zapowiadają 14-dniową przerwę w operacjach pod Aduą?

Wiedeń. Zdobycia miasta Axum przez armję włoską stało się już faktem dokonanym Natychmiast pozdobyciu tego miasta nastąpić ma wedle najświeższych doniesień 14-dniowa przerwa w operacjach wojennych na **froncie** Axum — Adua — Adigrat celem przywrócenia połączenia z 'poszczególnemi pułkami włoskiemi na tym odcinku oraz celem należytego przygotowania dalszej ofenzywy.

Równocześnie oczekuje główna komenda armji włoskiej nadejścia posiłków artyleryjskich oraz lotniczych w terminie 14-dniowym.

Celem poczynienia przygotowań do odparcia ofenzywy włoskiej rząd abisyński zająć miał linję kolejową, wiodącą do Dżibuti, przez którą przechodzić mają obecnie wyłącznie tylko transporty wojsk abisyńskich na front.

Komitet 13-tu w Genewie określił Włochy jako napastnika.

Genewa, 7. 10. Komitet trzynastu podjął dyskusję nad sprawozdaniem, mającem **zdefinjować napastnika w Afryce wschodniej.** Dyskusja opierała się zasadniczo na wymianie zdań między Lavalem a Edenem. Sprawozdanie ostateczne przyjęto i oddano Radzie. Rada jednogłośnie uchwaliła **uznać Włochy za napastnika.**

Genewa zadowolona.

Genewa. W kołach Ligi Narodów wywołała **wielkie zadowolenie wiadomość,** że Roosevelt uznał istnienie stanu wojny pomiędzy Włochami a Abisynją i ogłosił zakaz wywozu sprzętu wojennego. Dla Abisynji ten zakaz jest bez znaczenia. Włochy natomiast dotknie dotkliwie.

Poseł włoski opuszcza wreszcie Abisynję.

Poseł włoski w Abisynji hrabia Vinci i wszyscy konsulowie włoscy, którzy jeszcze nie opuścili Abisynji, mają na żądanie Abisynji wyjechać z Addis Abeby specjalnym pociągiem do Dzibuti.



Celem ochrony angielskiego poselstwa w Abisynji sprowadzili Anglicy pułk wojsk indyjskich.

Walka z nauką religji w szkole.

Warszawa. Zwracaliśmy niedawno uwagę na stałe upośledzenie i ograniczanie nauki religji w naszem szkolnictwie. Upośledzenie wyraża się między m. in. w tem, że lekcje religji traktuje się obecnie jako „godziny nadliczbowe" na równi ze śpiewem lub robotami ręcznemi. Na koszty takich godzin wyznaczony jest pewien ryczałt. W miarę zmniejszania przez Ministerstwo ryczałtu Kuratorjum wzgl. Inspektoraty szkolne zmuszone są zmniejszać ilość godzin nadliczbowych. Ofiarą więc oszczędności pada oczywiście i nauka religji. By uniknąć zarzutu gołosłowności, przytaczamy następujące znane nam zdarzenia:

1. Na 7 szkół (16 klas) w obrębie parafji w Wyznaniach przyznano tylko 12 godzin.

2. Na trzy pierwsze klasy (wraz z oddziałami) szkoły powsz. w Rodatyczach przyznano w b. r. szkolnym (jedną) 1 godzinę tygodniowo. W poprzednim roku szkolnym na 6 klas (z oddziałami) wypadało 20 godzin, w b. r. na 7 klas z 447 dzieci — 18 godzin.

3. W obrębie parafji w Zabłotowie w szkołach w Borszczowie i w Turce (w Małopolsce Wschodniej), bardzo zagrożonych, zniesiono naukę religji zupełnie. Do tej parafji należy 28 wsi, z czego zaledwie w 3 miejscowosc. przydzielono naukę religji.

4. W Lipsku, pow. lubaczowskiego, Inspektorat Szkolny zmniejszył **ilość** godzin nauki religji w 3-klasowej szkole z planem szkół 5 klasowych do 6 godzin, w miejsce dotychczasowych 8, proponowanych dziesięciu.

5. Inspektorat Szkolny zmniejszył ilość godzin w szkole Cieszanowie, przy 200 dzieciach i 7 klasach z 14 na 10 godzin tygodniowo.

6. Kuratorjum szkolne poleciło wyznaczyć na naukę religji w Firlejowie w 3-klasowej szkole z 5 oddziałami 2 godziny tygodniowo, zamiast dotychczasowych czterech.

7. Dla 7-klasowej szkoły powszechnej w Różnowie wyznaczono przy 103 dzieciach tylko 6 godzin tygodniowo.

Taki stan rzeczy musi w najwyższym stopniu niepokoić społeczeństwo katolickie. Państwo i naród z pewnością tylko tracą na tem, że młodzież pozbawi się najwznioślejszego pokarmu duchowego, że zaniedba się wpajać w młode dusze najszczytniejsze nakazy miłości Boga i bliźniego, a wychowaniu odbierze się najpewniejszą podstawę, jaką jest ugruntowana w religji moralność chrześcijańska. Tej wielkiej krzywdy nie wyrównają nawet najpomyślniejsze wyniki wychowania fizyczn.

Zakaz noszenia mundurów i oznak organizacyjnych.

Używanie mundurów bądź tylko, oznak organizacyjnych bez pozwolenia władz będzie obecnie zakazane, zgodnie z dekretem Prezydenta R. P., który ukazał się w Dzienniku Ustaw Nr. 72.

Zakaz nie dotyczy prywatnych zakładów gospodarczych (naprzykład kin, teatrów, restauracyj) i gospodarstw dom. (np. jednolite ubrania służby).

Specjalne pozwolenia władz ustalać będą warunki korzystania z mundurów i oznak. Minister Spraw Wewnętrznych może zakazywać używania określonych mundurów i oznak, choćby ustanowienie ich nie wymagało pozwolenia.

Nie wolno osobom nieuprawnionym używać odznak poszczególnych organizacyj ani też nie wolno wytwarzać mundurów i odznak zakazanych.

Odznak i mundurów, istniejących w chwili wejścia w życie niniejszego dekretu, nie wolno używać po 31 grudnia 1935 r., jeżeli do tego czasu nie będzie uzyskane wymagane pozwolenie władz.

Ukazanie się tego dekretu oddawna zapowiadano. Pytanie, czy istniejące organizacje młodzieży uzyskają pozwolenie na noszenie mundurów odznak. Zaznaczyć należy, że dawnej odznaki O.W.P. (mieczyk Chrobrego) używa obecnie sekcja Młodych Str. Narodowego i Związek Młodych Narodowców. Która z tych organizacyj uzyska pozwolenie na używanie tej odznaka.

SUMIENIE.

2

Powieść z angielskiego.

(Ciąg dalszy).

Tędy bliżej do mego hotelu, — pomyślał lord Morton, skręcając na lewo. — Przed dwudziestu laty nie byłbym się odważył iść temi uliczkami w nocy, ale teraz wszystko się zmieniło. Policja i tutaj czuwa. Oszczędzę sobie przynajmniej pół godziny!

I biegł dalej. Zdawało mu się, że poznaje domy, które widywał raz po raz przed laty i cieszył się, że zna jeszcze tak dobrze drogę, lecz nagle stanął i zabrał się uważnie.

Pamięć zawiodła go widocznie. Uliczki, na której się znajdował, nie znał wcale i nigdzie nie było widać, człowieka, którego by o drogę mógł spytać. Przyszło mu jednak na myśl, że najlepiej trzymać się jednego kierunku — szedł więc ciągle na lewo i po upływie dwudziestu minut musiał przyznać, że zabłądził zupełnie.

Ale znajdował się przynajmniej na uliczce, na której była o kilka domów dalej jakaś restauracja. Światło biło z dwóch małych okien i kilka krzykliwych głosów dawało się słyszeć.....

Lord Morton, pragnący się nareszcie dowiedzieć, w jakie części miasta losy go zawiodły, zbliżył się do restauracji i otworzył śmiało skrzypiące drzwi.

W izbie, brudnej i woniejącej wszelkiemi odorami wódki i piwa, suszących się przy kominie ubrań i rozmaitych artykułów spożywczych, stojących na brudnym stole w kącie, siedziało sześciu mężczyzn, na wpół pijanych i grających w karty.

Za szynkfasem siedziała stara kobieta z głową, owiązaną czerwoną chustką.

Mężczyźni patrzeli z boku na Mortona i przestali grać. Twarze ich wielką wyrażały nieufność.

Morton zbliżył się do szynkarki.

— Gdzie leży ulica Néronne — zapytał grzecznie.

— Musisz pan iść na lewo, potem prosto. Potem zapytaj pan znów kogo o drogę! Chcesz pan wypić kieliszek likieru?

— Jeżeli tak być musi — proszę!

Lord Morton chciał w ten sposób zapłacić za wskazanie mu drogi.

Ściągnął więc rękawiczkę, aby wyjąć portmonetkę i w świetle małej lampki błysnął kosztowny brylant w pierścionku. Jeden z mężczyzn, znany dobrze policji paryskiej, nazwiskiem Józef Pellier, podniósł głowę i patrzał uważnie na Mortona, a oczy jego zapałały namiętną chciwością.

Lord Morton musiał rozpiąć futro, przyczem Pellier ujrzał znów ciężki złoty łańcuch od zegarka i dosyć dużą portmonetkę, wypchaną pieniędzmi.

— Macie pięć franków, — rzekł Morton, kładąc na stole srebrną monetę.

Kobieta wzięła ją i wrzuciła do szuflady.

— Drobnemi pieniędzmi nie mogę panu służyć, — mruknęła.

Morton uśmiechnął się. Zapiął futro, wciągnął rękawiczkę i zwrócił się ku drzwiom.

— Dziękuję pani, — rzekł. — Więc najpierw na lewo....

— Nie — idź pan lepiej na prawo, — zawołała kobieta. Dojdziesz prędzej do ulicy Nèronne. — Najpierw na prawo — potem, na skręcie drugiej ulicy dopiero na lewo. Potem prosto i jesteś pan u celu!

(C. d. n.)

WIADOMOŚCI.

Nowemiasto, dnia 9 października 1935 r.

Kalendarzyk, 9 października, Środa, Dyonizego B. M.
10 października, Czwartek, Franciszka Borg. W.
Wschód słońca g. 5 — 51 m. Zachód słońca g. 16 — 56 m.
Wschód księżyca g. 16 — 09 m. Zachód księżyca g. 3 — 43 m.

W sprawie zapotrzebowania rymarzy.

W związku z powstaniem w Toruniu nowej placówki rymarskiej Wojewódzkie Biuro Funduszu Pracy w Toruniu będzie miało w najbliższym czasie zapotrzebowanie na 30 wykwalifikowanych rymarzy na warunkach obowiązującej taryfy na tut. terenie, względnie akord.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Powiatowy pow. lubawskiego w Nowemmieście, pokój nr. 2.

Z miasta i powiatu.

Zabawa szkolna dla dzieci i dorosłych.

Nowemiasto. W programie „Tygodnia Budowy Szkoły Powsz." przewidziana też była zabawa szkolna w niedzielę 6 bm. O godz. 4 po południu w pięknie udekorowanej hali gimnastycznej zebrała się licznie młodzież szkolna i rodzice. Część dziatwy prezentowała się w pięknych strojach narodowych. W sali odrazu rozbrzmiał miły, wesoły gwar dziecięcy. Wnet też nastąpiły piękne produkcje naszej dziatwy. Aż wierzyć się nie chciało, żeby dziatwa była w stanie wyprodukować z taką werwą i umiejętnością prawdziwego Mazura. Czarujący był też i taniec chiński, a po nim kaszubski. Nie wolno też zapomnieć poloneza, którym zapoczątkowano tę piękną imprezę.

Tak w miłym nastroju spędziła dziatwa wraz ze swymi wychowawcami i rodzicami kilka godzin, aby następnie o godz. 8 ustąpić miejsca dorosłym, którzy przy wesołych pląsach, a obficie zastawionych bufetach bawili się ochoczo aż do późnej nocy.

Ziemia na kopiec w Sowińcu.

Nowemiasto. W sobotę o godz. 16.30 zebrały się org. P.W. i W.F. na dziedzińcu szkoły powszechnej celem odmaszerowania na cmentarz. Tam w obecności władz pobrał ks. radca Pape ziemię z grobów byłych powstańców z lat 1863 i oficera Wojsk Polskich i włożył ją do urny, którą wręczył wiceprezesom Związku Podof. rezerwy. Następnie udano się przed Starostwo, gdzie przemową pożegnał kom. Burmistrz dwóch członków tegoż Związku, polecając zawieźć urnę na kopiec w Sowińcu.

Zebranie „Sokoła".

Nowemiasto. W poniedziałek, dnia 7 bm., odbyło się zebranie tut. „Sokoła" przy udziale około 25 druhów. Zebranie zagaił drh. prez. Barański hasłem „Czołem"! Po odczytaniu protokółu z ostatniego zebrania i podaniu porządku obrad wyjaśniono sprawę dłuższej przerwy w pracy „Sokoła", tłumacząc to tem, że po tylu odbytych ostatnich zlotach nastąpił odpoczynek. Dalej omówiono sprawę zdobywania POS.'a, którą można do końca października, począwszy od 4-tej po poł., zdobyć na boisku. Dowiedziano się też, że prezes tut. gniazda „Sokoła", drh. Barański, został mianowany przez urząd wychowania fizycznego inspektorem przy zdobywaniu POS.'a na pow. lubawski. Omówiono też sprawę mającej się odbyć w lutym zabawy wraz z pokazami. Po poruszeniu jeszcze kilka spraw organizacyjnych prezes zamknął zebranie o godz. 9.30 hasłem „Czołem"!

Z Urzędu Stanu Cywilnego w Nowemmieście
za czas od 1 do 30. 9. rb.

U r o d z e n i a: Stanisław Foks, sekr. gminny s, Jan Przyborowski, czeladnik stolarski s, Ant. Czajkowski, inwalida woj. c, Marjanna Gołębiewska, niez. c, Jan Jastrzębowski, czel. kowalski c, Jan Szydłowski, czel. stol. c, Fr. Markuszewski, rob. c, Konst. Łożyński, list. s, Józef Malicki, rob. s, Jadwiga Hildebrandt, niez. s, Bron. Tuchewicz, m. fryzj. s, Bron. Ewertowski, handlarz s.

Z m a r l i: Teresa Czajkowska 2 dni, Fr. Flik 38 lat, Luiza Büttner 67 lat, Fr. Chudziński 72 lat, Marcjanna Pruska 71 lat, Stan. Mówiński 3 lata.

S l u b y: Aleksander Dzbikowicz, absolwent wydziału weterynaryjnego, z Jadwigą Marją Sypniewską.

Z targu.

Nowemiasto. Na wtorkowym targu płacono za funt masła 1,02—1,30 zł, mdl. jaj 1 zł, kaczki 1,80—2,00 zł, kury 1,20—1,50 zł, gęsi 3,50—4,00 zł. Targ był mało obesłany. Na rynku trzody chlewnej płacono za prosięta 18—25 zł za parę, za bekony 28—30 zł, tłuste świnie osiągnęły 40 zł za ctr. Popyt ocięża.

Pobranie ziemi na kopiec w Sowińcu.

Lubawa. W ub. sobotę pobrano z cmentarza kat. ziemię z grobu powstańców z r. 1863, śp. dr. Rzepnikowskiego, Jaworowskiego i policjanta Wolskiego, poległego od kuli bolszewickiej w r. 1920. Udział w tym akcie wziął: Związek Podoficerów Rezerwy, Funkcjonarjusze Straży Pożarnej i dzieci szkolne. Ziemię tę przewieziono następnie na kopiec w Sowińcu.

Kościuszkowski Dzień „Sokoła".

Lubawa. Tut. „Sokół" męski i żeński obchodził ub. niedzieli swą doroczną uroczystość „Kościuszkowski Dzień Sokoła". O godz. 8.30 z przed mieszkania prezesa wyruszyli Sokoli na nabożeństwo do fary. Po południu odbyły się zawody lekkoatletyczne w parku miejskim (wyniki podamy w nast. nrze.) W zawodach wzięły udział również gniazda filjalne Prątnica i Zwiniarz. Przebiegowi zawodów przypatrywało się dość dużo publiczności.

Wieczorem odbyła się w sali akademja. Pięknie udekorowana scena i salka sprawiały miłe wrażenie. Akademję zapoczątkował referat p. dr. Roszczaka, prezesa gniazda męskiego. Referent w swym szczegółowo opracowanym odczycie zobrazował postać Kościuszki jako ideał Polaka. „Sokół" winien naśladować Kościuszkę, w życiu postępując wedle jego wskazań. Orkiestra wojsk. 67 pp. wykonała kilka utworów muzycznych, a chór mieszany „Harfy" odśpiewał 2 pieśni. Drch. Wilamowska i Jaroszewska wygłosiły deklamacje pt. „Reduta Ordona" oraz „Koncert nad koncertami" Mickiewicza. Na zakończenie wieczornicy drużyna ćwicząca wykonała kilka piramid. Prezes dr. Roszczak złożył wszystkim serdeczne podziękowanie za udział w akademji. Po akademji odbyła się zabawa taneczna w miłym nastroju. Przygrywała orkiestra 67 pp.

Bójka na zabawie.

Bratjan. Na niedzielnej zabawie tanecznej związku strzeleckiego pododdziału Bratjan doszło do bójki, przyczem został ciężko poraniony Stan. Iwankowski, służący p. Kruka z Nowegomiasta, którego odstawiono do szpitala powiatowego.

Wieczornica misyjna w Nowemmieście.

W czwartek, dnia 10 bm. o godz. 7 i pół (19,30) odbędzie się w sali Hotelu Centralnego wieczornica misyjna, urządzona z ramienia Akcji Katolickiej.

PROGRAM:

1. Zagajenie i przywitanie przewiel. ks. Krausego, pref. apost. z Chin.
2. Spiew — Chór kościelny.
3. Modlitwa dzieci pogańskich (murzynki).
4. Spiew — Chór kościelny.
5. Deklamacja.
6. Występ Dzieci Marji.
7. Film z wykładem przewiel. ks. Prefekta apost.
8. Zakończenie.

Tragiczny wypadek.

Lipinki. Zatrudniony u rolnika p. Najdrowskiego robotnik Maćkiewicz spadł onegdaj ze strychu szopy tak nieszczęśliwie, że doznał złamania kręgosłupa. Smierć nastąpiła na miejscu. Przywołany kapłan udzielił konającemu ostatniego Olejem św. namaszczenia.

Włamania.

Rywałdzik. W nocy z 4—5 bm. skradziono gosp. Fryd. Tonne z Rywałdzika, pow. Lubawa, wieprza około 180 ft. Tej samej nocy skradziono robot. Damazemu Laskowskiemu z Wesołkowa, pow. Lubawa, także świnię wagi ok. 2 ctr., a p. Lidji Stachel z Ostrowitego 8 gęsi. Wszystkie kradzieże zostały dokonane bądź przez wyłamywanie muru lub przez wywiercenie większej dziury. Złodzieje ubili swą zdobycz na miejscu. Szajki złodziei nie zdołano jeszcze uchwycić. — Policja prowadzi dochodzenia.

Z Pomorza.

Z jarmarku bydlęcego.

Lidzbark. Ub. jarmark na bydło i konie wykazał średni spęd. Za mleczne krowy płacono 110—200 i wyżej, za młode bydło na ubój przeważnie przez handlarzy wykupione, 35—100 zł, za kozy 8—15 zł, owce 15—20 zł, za konie robocze 60—200 zł, za lepsze do 400 zł.

Nie brakło znów graczy hazardowych, których ofiarą padł pewien starszy gospodarz z okolicy, przegrywając 170 zł, które uzyskał za sprzedany inwentarz. Ten zadziwiający fakt ludzkiej lekkomyśln. i naiwności jest wprost niedozrozumienia.

Państwowa Szkoła Roln. Zeńska.

Działdowo. Państw. Szkoła Roln. Zeńska w Malinowie przyjmuje dziewczęta na kurs, mający na celu przygotowanie do życia gosp. i obywatelskiego młodych gospodyń. Szkoła ta, zbudowana wielkim nakładem pieniędzy, posiada b. wygodny internat. Uczenice podlegają regulaminowi szkolnemu. W czasie zajęć praktycznych pełnią prace fizyczne, wchodzące w zakres gosp. wiejskiego, dlatego też od kandydatek jest wymagany dobry stan sił fizycznych. Kurs trwa 11 miesięcy i rozpocznie się od 15 I. 1936 r., a skończy się 15 XII. 36 r. Warunki przyjęcie na kurs są: ukończenie 16 lat, dostateczny rozwój umysłowy, odpowiadający ukończeniu najmniej 4 oddziałów szkoły powszechnej. Podania należy kierować do kierownictwa szkoły z dołączeniem metryki ur., dowód osob. lub zaświadczenie gminy, fotografję do legit. na uzyskanie 50 proc. zniżki kol., świadectwo szkolne, życiorys, zobowiązanie rodziców lub opiek. do regularnego płacenia opłat i 10 zł taksy wstępnej. Opłata całkowitego utrzymania wynosi 25 zł miesięcznie, Bliższych informacyj co do posiadania bielizny, pościeli itd. udzieli Kierownictwo szkoły.

Proces o znieważenie śp. marsz. Piłsudskiego.

Lidzbark. W dniach zgonu marsz. Piłsudskiego, na skutek denuncjacji czł. Zw. Strzel. niej. Mazurowskiego, zaaresztowano 2 młodzieńców, Jana Szatkowskiego i Józefa Osmańskiego z Lidzbarka, pod zarzutem, że w znieważający sposób mieli wyrazić się o śp. Marszałku. Zaaresztowano ich i po przesłuchaniu na tut. posterunku PP. odstawiono ich pod eskortą do Działdowa, przed oblicze **b. starosty Twardowskiego**, który, „sam bez skazy", potraktował ich brutalnie, poczem sprawę skierował do tut. Sądu Grodz. Sąd po przesłuchaniu zostawił ich na wolnej stopie. Nie było to zapewne po myśli „gorliwego" starosty, gdyż po kilku dniach nastąpiło powtórne aresztowanie obu. Znowu przetrzymano ich w tut. areszcie policyjnym, następnie odwieziono do Działdowa. Skorzystał też b. starosta z przysługującego mu prawa i wymierzył w drodze **administracyjnej** każdemu **po 2 tyg. aresztu**. Sąd apelacyjny w Grudziądzu na rozprawie 23 ub.m. **uznał ujęcie aktu oskarżenia za ogólnikowe,** wobec czego dla dokładniejszego sprecyzowania rodzaju rozprawy — **odroczył sprawę** do sesji wyjazdowej w Lidzbarku.

Dwa wypadki potłuczenia na zabawie.

Brodnica. Tak się już we wioskach naszych dzieje, że rzadko która zabawa nie kończy się awanturą, w wyniku której uczestnicy zostają poranieni, a niekiedy zabawa taka powoduje i śmierć.

Ostatnio mamy znów do zanotowania dwa wypadki pokłucia nożami dwu młodych ludzi. Oba wypadki miały miejsce w niedzielę, dn. 6. bm.

W Bobrowie podczas zabawy został pokłuty 29-letni Antoni Lesiński. Ma on dość wielkie rany w liczbie 8. Aczkolwiek stan jego jest poważny, życiu jego niebezpieczeństwo nie grozi. — Druga ofiara nastrojów pewnych jednostek — to 20-letni uczeń rzeźnicki Feliks Gaudecki z **Lembarga,** który został pokłuty podczas zabawy w Wądzynie. Ma on po lewej stronie piersi dużą i głęboką ranę. Stan jego jest bardzo groźny.

Obie ofiary zabaw pozostają pod opieką szpitala powiat. w Brodnicy. - Bliższe szczegóły obu wypadków podamy w numerze następnym.

Dziecko „z sercem na wierzchu".

Grudziądz. Zupełnie przypadkowo ujawniono w Grudziądzu wypadek niezwykłego dziwactwa natury, a mianowicie dziecko „z sercem na wierzchu" w pośrodku klatki piersiowej. Jest to 9 letnia córka bezrob. rob. fabrycznego, Leona Maliszewskiego.

Wypadek jest niezwykle ciekawy. Dziecko posiada słabo rozwiniętą klatkę piersiową i brak kilku dolnych żeber. Klatka jest w środku jakby otwarta i przysłonięta tylko cieniutką błoną, pod którą znajduje się serce. Przez cienką błonę widzi się najdokładniej, jak serce pracuje. Serce, pomimo tak niezwykłego położenia, pracuje normalnie. Dziecku zagraża oczywiście w każdej chwili niebezpieczeństwo utraty życia, gdyż wystarczy tylko lekkie ukłucie w delikatną błonę, aby zranić serce.

Matka dziecka jest normalnie rozwinięta i zdrowa. Dziecko rozwijało się normalnie, a tylko w chwili biegania lub zdenerwowania się nagle słabnie i traci przytomność.

Wypadki, aby wydostało się nazewnątrz serce — są zupełnie wyjątkowe.

KOMUNIKATY TRP.

W sprawie składek członkowskich.

Wobec tego, że z dn. 1. X. 35. upłynął termin do uregulowania składek członkowskich, prosimy o uregulowanie ich

Obniżenie rent.

Komunikujemy członkom naszym, że termin do składania podań o obniżenie renty upływa z dn. 28. X. 35. Kto podania o zniżenie renty jeszcze nie wniósł, powinien to uczynić niezwłocznie, aby nie stracić prawa do obniżki. Bliższych informacyj w powyższej sprawie udziela biuro T.R.P.

Przysposobienie rolnicze.

Szkoła Rolnicza przyjmuje jeszcze zgłoszenia zespołów Przysposob. Powiat lubawski zawsze przodował w P. R., więc i w tym roku nie powinien pozostać w tyle. Dotąd zgłosiło się z naszego powiatu niewiele nowych zespołów, tak, że istnieje obawa, że inne powiaty nas wyprzedzą.

Staraniem więc każdego Kółka Roln. i każdej organizacji wiejskiej jest postarać się przynajmniej o założenie 1 zespołu. Są miejscowości w powiecie lubawskim, które zajmują przodujące miejsca w akcji P. R. Niech i pozostałe miejscowości pomyślą o dokształcaniu fachowem swojej młodzieży! Oczekujemy, że apel nasz nie zostanie bez echa. Informacyj bliższych udziela biuro T. R. P. T. R. P.

Zywcem ugotowany rzeźnik.

Tczew. Na terenie fabryki konserw firmy „Bacon Export" w rzeźni miejskiej wydarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. Oto zajęty sparzaniem świń w warzelni 24-letni czeladnik rzeź. Lange poślizgnął się nagle i wpadł do wielkiego kotła z wrzącą wodą, przygotowaną do parzenia świń. Nieszczęśliwą ofiarę tragicznego wypadku przewieziono do szpitala. Jest mało nadziei utrzymania nieszczęśliwego przy życiu.

Katastrofa kolejowa pod Lubiczem.
Dwie osoby ciężko ranne.

Toruń. Na kolejce wąskotorowej, łączącej m. Lipno w ziemi płockiej w wojew. warszawskiem z miasteczkiem Lubiczem nad Drwęcą, odległem o 14 klm. od Torunia, zdarzyła się z nieustalonych narazie powodów katastrofa pociągu osobowego, zdążającego z Lipna. Mianowicie już w obrębie m. Lubicza nastąpiło wykolejenie, przyczem jeden wagon osobowy przewrócił się na bok, powodując okaleczenie i ciężki szwank trzech osób. Dwie z nich w stanie wyjątkowo groźnym przewieziono natychmiast samochodem do szpitala miejskiego w Toruniu. Są to 26-letni student Stan. Wierzbicki z Ossówki, który uległ groźnemu zgnieceniu klatki piersiowej oraz 25-letnia Zofja Fidrych z Dobrzejewic, która doznała złamania nóg. Trzeci ranny, który doznał lżejszego szwanku, pozostawiony został na miejscu, gdzie mu udzielono opatrunku. Dochodzenia celem ustalenia przyczyny katastrofy są w biegu.

Fenomenalny wynalazek.

Od niejakiegoś czasu zauważyć można na rynku tutejszym nowe zwijki, które ukazały się pod nazwą „Ozonówki".

Jak nas wytrawni palacze informują, zwijki te są jedyne tego rodzaju, że nieszkodliwe są na płuca, albowiem sterylizowane ozonem, przeciwnie przez powagi lekarskie zalecane dla palaczy słabo-płucnych. Pozatem zwijki (gilzy) te są wielowatkowe, więc osłabiają działalność nikotyny, która — jak palaczom dobrze wiadomo — jest dla organizmu ludzkiego szkodliwa. Jak się dowiadujemy, ten fenomenalny wynalazek gilz poczyniła firma „Zar", Spółka Akcyjna w Nowym-Tomyślu, a sprzedaż tychże odbywa się w każdym sklepie cygar i tytoniu, jak i sklepach kolonjalnych, w których można takowe nabyć za niebywale niską cenę 35 gr. za 150 sztuk. Zatem palaczom, którym zależy na zdrowiu, można stanowczo polecić te jedyne zwijki jako bezkonkurencyjne, higjeniczne i ekonomiczne, tem więcej zaś, że wspomniana firma jest czysto polsko-chrześcijańską placówką.

RUCH TOWARZYSTW.

„Baczność Westfalczycy"!

Nowemiasto. Zebranie Koła Związku Obrony Praw Górnika Nadrenji i Westfalji na pow. lubawski odbędzie się w niedzielę, 13 b. m. zaraz po sumie o godz. 12,30 w lokalu p. Serożyńskiego w Rynku. Na porządku dziennym ważne sprawy. O liczny udział prosi Zarząd.

Związek Weteranów Powstań Narodowych R. P. 1914—19 Koło Nowemiasto.

Nowemiasto. W niedzielę, dn. 13 bm. odbędzie się o godz. 12-tej w Hotelu Centralnym (parter) **zebranie nadzwyczajne.**

Wobec bardzo ważnych i palących spraw udział wszystkich członków bezwzględnie obowiązkowy. Zarząd.

Komunikat Koła Związku Wet. Powst. Narod.

Nowemiasto. Zarząd tut. Koła Zw. Weter. Powst. Narod. przypomina wszystkim zainteresowanym uczestnikom walk o niepodległość z okresu lat 1914—19, że ostateczny i nieodwołalny termin weryfikacji upływa z d. 31 bm.

Sekretarjat tut. Koła, mieszczący się przy ul. Sobieskiego 23, przyjmuje zgłoszenia tylko do 20 bm.

ZEBRANIA KÓŁEK ROLNICZYCH

W. Bałówki. Zebranie Kółka Roln. odbędzie się w niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 15-tej w zwykłym lokalu.

O liczny udział prosi Zarząd.

Aż 36 protestów wyborczych.

Według raportów, otrzymanych przez Gen. Komisarjat wyborczy, wzniesiono łącznie 36 protestów, z czego 30 skarg kwestjonuje prawomocność wyborów sejmowych, zaś zaś 6 senackich. Ponieważ wybory robili sanatorzy, więc dowodzi to, jaka zgoda i jedność panuje w łonie sanacji.

P. Ribbentropp przybędzie do Warszawy.

Berlin. Dzisiejszy „Angriff” podaje wiadomość, że ambasador Ribbentropp będzie w Warszawie, ażeby odbyć rozmowę z min. Beckiem.

Dziennik podaje zarazem, że w pierwotnym programie pobytu Ribbentroppa w Polsce nie leżało bynajmniej odbycie rozmowy Ribbentroppa z ministrem Beckiem. Ponadto dziennik ten podaje, że gdański prezydent Greiser będzie również na polowaniu u hr. Potockiego.

Wysłannik Hitlera, Ribbentropp, na polowaniu u polskiego magnata.

Łańcut. W piątek wieczorem o godz. 22.07 pociągiem pospiesznym Berlin—Bukareszt przyjechał do Łańcuta ambasador niemiecki v. Ribbentropp wraz z ambasadorem R. P. przy rządzie Rzeszy p. Lipskim. Goście z dworca kolejowego udali się autami do zamku.

W sobotę przed południem goście zwiedzili zamek, a o godz. 13 wraz z hr. Alfredem Potockim udali się na polowanie na rogacza do Julina.

Zbyt śmiałe żądania Gdańska.

Domaga się równouprawnienia Gdańska i Gdyni.

Delegacja Gdańska do rokowań z Polską wysunęła postulat, aby ładunki towarowe Polski podzielone zostały po połowie między porty w Gdańsku i w Gdyni. Równy ten podział miałby dotyczyć nietylko ilości, ale również jakości i wartości kierowanych przez oba porty towarów.

Umowa polsko-gdańska z 1933 roku przyznała portowi gdańskiemu 4,5 miljona tonn ładunków rocznie. W praktyce ilość ta została przekroczona. Gdańszczanie skarżą się obecnie, iż do portu w Gdańsku kierowane były wyłącznie transporty masowe, jak np. węgiel, przy którego przeładunku zarobki są minimalne, wszystkie natomiast cenne i drobnicowe transporty szły przez Gdynię.

Gdańsk domaga się w pertraktacjach, prowadzonych z Polską, całkowitego równouprawnienia swego portu z portem w Gdyni. Jest to naprawdę zbyt śmiałe żądanie.

Zgon senatora de Jouvenela, wybitnego polityka Francji.

Paryż. Senator Henry de Jouvenel, b. ambasador francuski w Rzymie, zmarł nagle.

Paryż. De Jouvenel zmarł w wieku lat 59. Był on naczelnym redaktorem „Matina” do chwili uzyskania mandatu senatora w departam. Correze.

W r. 1922 był mianowany delegatem Francji do Ligi Narodów. W gabinecie Poincarego objął stanowisko ministra rolnictwa. W r. 1925 był wysokim komisarzem Syrji. W styczniu 1933 zostaje ambasadorem Francji w Rzymie. De Jouvenel był członkiem gabinetu Daladiera.

Do Berezy.

Warszawa. W Białymstoku aresztowano na ul. Pierackiego członka Stronnictwa Narodowego, Stanisława Julicza-Bzurę, którego odesłano do Berezy Kartuskiej.

Testament gen. Dwernickiego.

Laon. Kustosz archiwów departamentu Aisne w Laon odnalazł w czasie porządkowania dokumentów bardzo ciekawe pismo generała Józefa Dwernickiego, które uważać można niejako za jego testament moralny. Dokument ten przekazano bezzwłocznie ambasadorowi R. P., Chłapowskiemu dla restytuowania go w ręce polskie jako pamiątkę narodową. Jest to list, datowany z Zywca 24 maja 1831 r., a skierowany do porucznika 8 pułku strzelców konnicy, Ignacego Kisielnickiego.

Papiery te znaleziono w biurku pewnego emigranta polskiego, spełniającego w Laon funkcje tłumacza w ekspozytorze francuskiego ministerstwa rolnictwa dla rolników polskich w Laon. Tłumacz ten zmarł.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 8. 10. 1935 r.

Woły:	
Pełnomięsiste wytuczone nieoprzęgane	66— 72
Mięsiste tuczone młodsze	56— 60
Mięsiste tuczone starsze	50 — 52
Miernie odżywione	42— 46
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	60 — 64
Tuczone mięsiste	54— 58
Nietuczone, dobrze odżyw. starsze	46— 50
Miernie odżywione	42— 44
Krowy:	
Wytuczone pełnomięsiste	60— 64
Tuczone mięsiste	52— 58
Nietuczone dobrze odżywione	34— 38
Miernie odżywione	18— 22
Jałowice:	
Wytuczone pełnomięsiste	66— 72
Tuczone mięsiste	56— 60
Nietuczone, dobrze odżywione	50— 52
Miernie odżywione	42— 46
Młodzież:	
Dobrze odżywione	42— 46
Miernie odżywione	38— 40
Cielęta:	
Najprzedniejsze cielęta wytuczone	90— 96
Dobrze odżywione	80— 86
Tuczone cielęta	70— 76
Miernie odżywione	60— 68
Owce:	
Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	66— 72
Tuczone starsze skopy i maciorki	58— 64
Dobrze odżywione	46— 50
Świnie (tuczniki):	
Pełnomięsiste od 120 do 150 kg żywej wagi	110—114
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg żywej wagi	100—106
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg żywej wagi	92— 98
Mięsiste ponad 80 kg żywej wagi	80— 90
Maciory i późne kastraty	90—100

GIEŁDA WARSZAWSKA

Dolar 5.31 3/4; frank francuski 35.01 1/2; frank szwajcarski 172.95; funt szterling 26.05; marka niemiecka 213.70; korona czeska 21.98.

KĄCIK RADJOWY

Audycje Polskiego Radja w Warszawie.

Czwartek, dn. 10. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Poranek dla młodzieży szkolnej. 13.00 Płyty. 13.25 Chwilka dla kobiet. 15.30 Piosenki (Tr. z Torunia). 15.45 Trio bałałajkowe. 16.00 „Ciocia Katapulta” — opow. starego Doktora. 16.15 Utwory Jana Straussa. 16.45 „Cała Polska śpiewa”. 17.00 „Socjalizm Polski w walce o niepodległość — odczyt. 17.15 Płyty. 17.50 „Książka i wiedza”. 18.00 Recital wiolonczelowy. 18.30 Film, plastyka, architektura. 18.45 Muzyka lekka. 19.25 Kącik dla młodzieży wiejskiej. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Pogad. aktualna. 20.00 Muzyka lekka. 20.45 Dzien. wiecz. 20.55 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21 00 „Tempo — Tempo“ — słuchowisko. 21.35 „Nasze pieśni”. 22.00 Utwory Szymanowskiego w wyk. Umińskiej. 22.30 Muzyka tan.

Piątek, dn. 11. X. 6.30 Audycja poranna. 12.03 Dzien. połudn. 12.15 Audycja szkolna. 12.40 Koncert. 13.25 Chwilka dla kobiet. 13.30 Z rynku pracy. 15.30 Płyty. 16.00 Pogad. dla chorych. 16.15 Koncert. 16.45 Chwilka pytań. 17.00 Reportaż z Prus Wschodnich. 17.15 „Minuta poezji“. 17.20 Koncert solistów z Torunia. 17.50 Poradnik sport. 18.00 Koncert. 18.30 Pogad. aktualna. 19.25 Skrzynka roln. 19.35 Wiad. sport. 19.50 Monolog aktualny. 20.00 Biuro studjów do słuchaczy P. R. 20.10 Koncert. 21.00 Dzien. wiecz. 21.10 „Obrazki z Polski współczesnej”. 21.15 Koncert symf. 22.30 Muzyka tan.

Program Polskiego Radja S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 304,3 m. 986 Kc. 16—24 Kw.

Czwartek, 10. X. 7.55 Parę informacyj. 13.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 15.30 Piosenki. 17.15 Płyty. 18.30 „Ochrona upraw i drzewostanów od szkód wyrządzonych przez zwierzynę łowną” — pogad. roln. 18.40 „Jak spędzić święto?”. 18.45 Arje i pieśni Nowowiejskiego. 19.00 Fragm. z „Wiatru od morza”. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.30 Płyty.

Piątek, 11. X. 7.55 Parę informacyj. 12.35, 15.30 Płyty. 15.15 Przegląd giełd. 17.20 Koncert solistów. 18.30 Fragment „Z dziejów Prus królewskich” ks. Kujota. 18.45 Płyty. 19.00 Pogadanka społ. 19.05 Wiad. gosp. z Pomorza. 19.09 Chwilka morsko-pomorska. 19.20 Koncert reklam. 19.35 Wiad. sport. z Pomorza. 22.30 Płyty.

Pozatem transmisje z innych polskich stacyj.

GIEŁDA ZBOŻOWA W POZNANIU.

Notowania oficjalne z dnia 8. 10.

Płacono w złotych za 100 kg.

Żyto nowe	13.75— 14.00
Pszenica	17.75— 18.00
Owies	14.75— 15.25
Jęczmień browarowy	15.25— 16.25
Mąka żytnia	20.00— 21.00
Mąka pszenna 65 proc.	27.50— 28.00
Otręby żytnie	9.50— 10.00
Otręby pszenne	10.00— 10.50
Rzepak zimowy	41.00— 42.00
Rzepik zimowy	38.00— 39.00
Siemię lniane	36.00— 38.00
Gorczyca	35.00— 37.00
Groch Victoria	26.00— 32.00
Groch Folgera	21.00— 23.00
Mak niebieski	50.00— 52.00
Koniczyna biała	75.00— 95.00

Za redakcję odpowiedzialny: Wacław Weilandt w Nowemmieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.